VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 44)**

z dnia 19 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 44)

19 października 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji oraz **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny (druk nr 923),

– informację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 855),

– informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2014-2015 (druk nr 777).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Robert Kwiatkowski** prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Anna Błaszczak-Banasiak** dyrektor zespołu ds. Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Bartosz Sowier** dyrektor Gabinetu Rzecznika Praw Dziecka, **Marta Witkowska** naczelnik w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Paweł Achamowicz** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jolanta Buczec** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Iwona Matusiecin** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Beata Nowak** legislator w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Jerzy Szreter** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, **Rafał Skrzypczyk** wiceprezes zarządu Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, **Ewa Krawczyk** członek zarządu Fundacji Pomóż Innym, **Anna Maria Dukat** ekspert w Business Centre Club, **Krzysztof Rowiński** specjalista w NSZZ „Solidarność” oraz **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Krzysztof Karkowski**, **Ewelina Maksimiec** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam przedstawicieli ministerstw, instytucji, zaproszonych gości, panie i panów posłów. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Proponuję rozszerzenie dzisiejszego porządku o punkt: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny, druk nr 923. Czy są uwagi do propozycji rozszerzenia porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła rozszerzony porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Proszę wnioskodawcę o przedstawienie projektu uchwały. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Woźniaka.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z wielką radością chcę przedstawić państwu projekt uchwały. Będę jeszcze mówił, dlaczego moja radość jest tak wielka. Na początku przedstawię państwu tekst projektowanej uchwały:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 2016 r w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny. Sejm Rzeczpospolitej Polskiej zatroskany o przyszłość rodziny, opartej na trwałym związku mężczyzny i kobiety, otwartym na przekazywanie życia i zaspokojenie podstawowych potrzeb małżonków i dzieci, ustanawia dzień 22 października Dniem Praw Rodziny.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznając, że fundament bytu i rozwoju Państwa Polskiego stanowi rodzina, zachęca wszystkich obywateli, instytucje oraz władze do stałej troski o prawa rodzin. Jednocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa wszystkie rodziny do komplementarnego wypełniania ich zadań oraz obrony i umacniania należnych im praw.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, aby polskie rodziny poprzez stanowienie odpowiedniego prawa, mogły czuć się bezpiecznie, trwając w przeświadczeniu o stałej trosce państwa nad ich bytem materialnym oraz wszechstronnym rozwojem".

Zanim przejdę do uzasadnienia projektu, chcę złożyć autopoprawkę, aby trzeci i ostatni akapit otrzymał brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, aby poprzez stanowienie odpowiedniego prawa, polskie rodziny mogły czuć się bezpiecznie, trwając w przeświadczeniu o stałej trosce państwa o ich byt materialny oraz wszechstronny rozwój". Jest to jedynie stylistyczne poprawienie zdania. Ktoś mógłby je źle zrozumieć.

Przystępuję teraz do uzasadnienia. 22 października 1983 r., w piątą rocznicę inauguracji pontyfikatu papieża Jana Pawła II, na apel Ojca Świętego, Stolica Apostolska ogłosiła Kartę Praw Rodziny. Na pamiątkę wydarzenia, którego inicjatorem był nasz wielki rodak św. Jan Paweł II, proponujemy ustanowienie w Polsce Dnia Praw Rodziny. Pozwolą państwo, że przytoczę cytat z wprowadzenia do Karty Praw Rodziny: „Ważne jest właściwe zrozumienie natury i stylu przedstawionej Karty. Dokument ten nie stanowi wykładu teologii dogmatycznej czy moralnej na temat małżeństwa i rodziny, chociaż wyraża myśl Kościoła w tej dziedzinie. Nie jest także kodeksem postępowania przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Również nie jest to zwykła deklaracja teoretycznych zasad dotyczących rodziny. Celem Karty jest przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom ujęcia – na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe – podstawowych praw właściwych owej naturze i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina".

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej w art. 18 i art. 75 wskazuje jednoznacznie na pozytywny i opiekuńczy stosunek państwa polskiego do rodziny. Rodzina i jej prawa są podmiotem licznych ustaw, uchwał i przepisów wykonawczych, także różnorodnych działań samorządów terytorialnych, stowarzyszeń i fundacji, kościołów i związków wyznaniowych. Powszechnie funkcjonujący model rodziny został ukształtowany przez wieki, wynika z natury człowieka i jest powszechnie uznawany przez przytłaczającą większość obywateli Rzeczpospolitej Polskiej. W badaniach socjologicznych rodzina wskazywana jest najczęściej jako najwyższe dobro, zarówno przez osoby pochodzące z rodziny wielopokoleniowej, jednopokoleniowej, pełnej, niepełnej, zastępczej, a nawet dysfunkcyjnej. Rodzina stanowi najwyższe dobro dla osób wierzących i niewierzących. Chcę powiedzieć, że w jednym z badań na pytanie: „co jest dla ciebie najwyższą wartością?", aż 92% respondentów powiedziało, że rodzina.

Troska o rodzinę i stanowienie odpowiedniego prawa oraz jego respektowanie jest powinnością państwa, realizowaną w imię dobra wszystkich obywateli. Ustanowienie Dnia Praw Rodziny z pewnością pobudzi różne środowiska do podejmowania działań na rzecz rodziny, jak również będzie przejawem docenienia rodziny, jako podmiotu będącego fundamentem bytu państwa i siłą sprawczą jego rozwoju. Celem jest także aktywizacja rodzin w dążeniu do pełnego wykonywania swoich zadań oraz łączenia się między sobą dla obrony i umacniania swoich praw.

Jako wnioskodawcy głęboko wierzymy, że większość posłów VIII kadencji Sejmu ustanowi dzień 22 października Dniem Praw Rodziny. Rodzina jest dla nas świętością, a troska o nią stanowi jedną z naszych podstawowych powinności. Chcę również podkreślić, że przyjęcie uchwały nie pociągnie za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa, a przedmiot uchwały nie podlega prawu międzynarodowemu, w tym prawu Unii Europejskiej.

Powiem, dlaczego z wielką radością i wzruszeniem występuję dzisiaj przed państwem. Kilka dni temu minęła siódma rocznica od momentu, gdy po raz pierwszy do laski marszałkowskiej został skierowany projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny. Było to dokładnie 9 października 2009 r. Ówczesny Marszałek Sejmu skierował projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Niestety do końca VI Kadencji Sejmu nie doczekał się on pierwszego czytania. W VII Kadencji Sejmu w dniu 13 stycznia 2012 r. ponownie został złożony projekt w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny. Był on zawarty w druku nr 139. Został również skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i także nie doczekał się pierwszego czytania. Następnie został wycofany przez Marszałka Sejmu po jesiennych wyborach samorządowych w 2014 r., kiedy grupa posłów wnioskodawców odeszła pełnić swoje funkcje w samorządach regionalnych lub lokalnych. W dniu 19 stycznia 2015 r. wymagana liczba posłów ponownie złożyła projekt uchwały, który został zawarty w druku nr 3114. Do końca kadencji Sejmu, także nie doczekał się pierwszego czytania, był niestety zablokowany. Obecny projekt składany jest po raz czwarty. Stąd moje wzruszenie i zadowolenie. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej, że możemy procedować projekt. W naszym przekonaniu, jako wnioskodawców, jest on niezwykle istotny dla każdej rodziny, ale również dla całego państwa polskiego, gdyż jest fundamentem państwa. Cała społeczność opiera się na mikrospołeczności, jaką jest rodzina. Często mówimy, że rodzina jest podstawową komórką społeczną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos. Bardzo proszę, pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję. Dzisiejszy dzień upoważnia do wzruszeń. Dzień 19 października to rocznica porwania i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Dlaczego o tym przypominam w trakcie omawiania projektu uchwały? W czasie III kadencji Sejmu przewodniczący Klubu AWS, w trakcie mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki, podpisał projekt apostolskiej Karty Praw Rodziny. To też ma związek. Chcę powiedzieć, że bardzo popieram dzisiejszy projekt uchwały i wypowiedzenie się parlamentu w tej sprawie. Dołączam do sygnatariuszy uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Byłam w kolejności zaraz po pani poseł Augustynowskiej.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Szanowna Komisjo, mam uwagę i sugestię. Dzień Praw Rodziny należy uchwalić bezdyskusyjnie. Natomiast forma zapisanej uchwały, z mojego punktu widzenia, jest niedopuszczalna. Zapisane określenie w pierwszym akapicie: „rodziny opartej na trwałym związku mężczyzny i kobiety" pokazuje charakter w jakim należy definiować rodzinę. Proszę pamiętać, że w Polsce mamy rodziny niepełne, niebędące w ramach związku małżeńskiego itd.

Druga sprawa dotyczy akapitu, w którym jest określenie: „wzywa się wszystkie rodziny do komplementarnego wypełniania ich zadań oraz obrony i umacniania należnych im praw". Moim zdaniem, jest to kierunek wskazujący, co rodzina powinna robić. Myślę, że rodzina doskonale wie, w jaki sposób ma wypełniać swoje prawa i obowiązki, więc nie rozumiem, czemu ma służyć taki nakaz.

Trzecia, fundamentalna sprawa. Powołują się państwo na apel Ojca Świętego, Stolicy Apostolskiej, mówiąc w uzasadnieniu, że uchwała wyraża myśl Kościoła w tej dziedzinie.

Przypominam jedną fundamentalną kwestię: żyjemy w świeckim państwie, przyjęliśmy konkordat, ale nie wszyscy Polacy to chrześcijanie. W związku z powyższym, w moim odczuciu jest to uchwała bardzo dyskryminująca osoby niebędące w związkach małżeńskich, ale partnerskich i niebędących zadeklarowanymi katolikami. Uchwała byłaby dyskryminująca dla tych osób. W związku z powyższym, składam wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, idea ustanowienia dnia 22 października Dniem Praw Rodziny jest chlubna. Nie mam żadnych wątpliwości, że powinniśmy głosować za. Projekt nie budzi moich wątpliwości do momentu końca pierwszego zdania drugiego akapitu. Nie rozumiem, w jakiej formie i dlaczego Sejm Rzeczpospolitej Polskiej wzywa wszystkie rodziny? To pytanie do posła wnioskodawcy. Co oznacza „komplementarnego wypełnianie ich zadań oraz obrony i umacniania należnych im praw"? Czytając dokładnie zapis widzimy, że posłowie Rzeczpospolitej Polskiej wzywają wszystkich, aby bronili praw, które moim zdaniem nie są nadwyrężane, ani nieprzestrzegane.

Mam jedną wątpliwość, jeśli chodzi o trzeci akapit: „Sejm Rzeczpospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, poprzez stanowienie odpowiedniego prawa, aby polskie rodziny mogły czuć się bezpiecznie, trwając w przeświadczeniu o stałej trosce państwa, o ich byt materialny oraz wszechstronny rozwój". Przywoływana w uzasadnieniu Karta Praw Rodziny w art. 12 mówi: „Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom". Zapis należy potraktować szerzej, mając na myśli również emigrantów. Jeśli deklaracje Sejmu Rzeczpospolitej ograniczymy wyłącznie do polskich rodzin, wydaje mi się, że nie będziemy do końca zgodni z duchem Karty Stolicy Apostolskiej.

Wnoszę, żeby przyjąć uchwałę, skreślając wszystkie kolejne zdania od słów: „jednocześnie Sejm Rzeczpospolitej Polskiej". Uchwała brzmiałaby następująco: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zatroskany o przyszłość rodziny opartej na trwałym związku mężczyzny i kobiety, otwartym na przekazywanie życia i zaspokojenie podstawowych potrzeb małżonków i dzieci, ustanawia dzień 22 października Dniem Praw Rodziny. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznając, że fundament bytu i rozwoju Państwa Polskiego stanowi rodzina, zachęca wszystkich obywateli, instytucje oraz władze do stałej troski o prawa rodzin". W tym miejscu powinniśmy skończyć treść uchwały. Zatem, składam niniejszy wniosek.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę wyrazić przeciwną opinię do wypowiedzi pani Augustynowskiej. Szanowna pani poseł, art. 18 Konstytucji RP wyraźnie mówi, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Nie należy dorabiać ideologii gender, to jest niepotrzebne. Jeżeli przyjąć pani tok myślenia, działalibyśmy wbrew Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, jako najwyższego aktu ustawodawczego. Trzymajmy się litery tekstu. Mówimy o rodzinie, jako związku kobiety i mężczyzny, natomiast Karta Praw Rodziny jest adresowana do wszystkich ludzi i instytucji, którzy chcą się zaangażować w misję na rzecz rodziny, również niepełnej, wdów, wdowców itd., o których wspomniała pani Augustynowska. Mówimy o rodzinie, mając na uwadze także niepełną. Natomiast akcentujemy związek kobiety i mężczyzny, gdyż ma on odniesienie do art. 18 Konstytucji RP.

Pani przewodnicząca, jestem przeciwny wnioskowi pani poseł Augustynowskiej. Odnośnie do propozycji pani Kochan, jeżeli wnioskodawca się zgodzi, nie kruszyłbym kopii.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, bardzo proszę pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę wzmocnić głos pana posła. Konstytucja RP w art. 18 określa małżeństwo. Pani poseł jest obrończynią konstytucji. Czy mam zacytować cały art. 18 mówiący o rodzinie? Proszę przeczytać art. 18. Chcę się odnieść do drugiego aspektu. W uzasadnieniu projektu jest mowa o Janie Pawle II. Czy powinniśmy powoływać się na różne organizacje? Opieramy się na autorytecie, nie tylko Kościoła, ale całego świata. Jana Pawła II szanowano na całym świecie, nie tylko wśród katolików. Czy pani przeszkadza, że w uzasadnieniu powołujemy się na myśl św. Jana Pawła II? Czy to stanowi przeszkodę? Obecnie mieszkam w państwie wolnym światopoglądowo, ale jako katolik czuję się napiętnowana i prześladowana.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Klawiter.

Poseł Jan Klawiter (niez):

Mam pytanie do pani poseł Kochan. Rozumiem, że zdanie z drugiego akapitu: „jednocześnie Sejm Rzeczpospolitej Polskiej wzywa wszystkie rodziny do komplementarnego wypełniania ich zadań oraz obrony i umacniania należnych im praw", nie musi być wpisane. To jest oczywiste, że tego się oczekuje. Według mnie, to zdanie może być pominięte.

Nie rozumiem jednak, dlaczego proponuje pani skreślenie dalszej części, tj. „Sejm Rzeczpospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, aby poprzez stanowienie odpowiedniego prawa polskie rodziny mogły czuć się bezpiecznie itd." To zdanie może zostać. Poprzednie zdanie jest niepotrzebne, ale ostatnie, jak najbardziej wskazane.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł Augustynowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Ad vocem do wypowiedzi pani poseł Barciś. Chcę, żeby prawa wszystkich obywateli w Polsce były szanowane, nie tylko katolików. Jako katoliczka uważam, że autorytet Jana Pawła II jest ważny. Niemniej, jako posłanka na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej, świeckiego państwa, mam obowiązek bronić praw wszystkich obywateli Polski. Chcę, żeby pani to rozumiała.

Jeśli chodzi o uchwałę, nie uważam za słuszne sposobu jej procedowania, ani dodawania jej dzisiaj do porządku obrad. Ponownie działają państwo na szybko, bez możliwości refleksji i ustalenia zapisów. W moim odczuciu, jest to podyktowane wstępem do większej sprawy. Zastanawiam się jakiej? Prawdopodobnie dzisiaj nie usłyszymy odpowiedzi, być może za kilka dni. Chcę rozmawiać merytorycznie. Jeżeli używamy słów typu „gender", odsyłam do słownika, panie pośle, żeby sprawdzić, jakie jest jego znaczenie. Na pewno moja wypowiedź nie była w tym charakterze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Chcę panią zapewnić, że rozszerzanie porządku obrad w parlamencie było, jest i będzie normą. Niektórzy posłowie, jak pani, mogą się z tym nie zgadzać. W propozycji naszej uchwały w żaden sposób nie różnicujemy rodzin na katolików i niewierzących. Mówimy generalnie o rodzinie.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Moja wątpliwość, dotycząca ostatniego akapitu, odnosi się do sformułowania „aby polskie rodziny". Możemy rozszerzyć definicję, przywołując art. 12 Karty Praw Rodziny, w którym czytamy: „Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom". Ten zapis pochodzi z watykańskiego dokumentu. Gdyby go wpisać, nie widzę żadnego powodu, dla którego mielibyśmy nie przyjąć uchwały.

Myślą przewodnią, dotyczącą ustanowienia dnia 22 października Dniem Praw Rodziny, powinno być, że każda rodzina, zamieszkująca na terytorium naszego kraju może czuć się bezpiecznie, ponieważ w naszej konstytucji uznajemy ją za najważniejszą. Powinniśmy teraz znaleźć sformułowanie, które odnosiłoby się szeroko do polskich rodzin, w przeciwnym razie definicję zawężamy do naszych obywateli. Kieruję prośbę

do wnioskodawców. Będę się upierać przy swoim stwierdzeniu. Proszę mi pomóc. Chodzi tylko, aby art. 12 Karty Praw Rodziny znalazł odzwierciedlenie w naszej uchwale.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Odrzucając wszelkie uprzedzenia i partyjne podziały, gdy wczytamy się w pierwszy zapis, mówiący o przyszłości rodziny, opartej na trwałym związku mężczyzny i kobiety, zapis art. 18 Konstytucji RP jest jednak inny. Konstytucja określa czym jest małżeństwo. W Konstytucji Polskiej art. 18 mówi, że małżeństwo w Polsce to związek kobiety i mężczyzny, ale jednak rodzina jest szerszym pojęciem.

Rzeczywiście życzymy sobie, panie pośle, żeby rodzina opierała się na trwałym związku mężczyzny i kobiety. Ale nie zawsze tak jest. Są rodziny zastępcze, niepełne, partnerskie i miedzy dwojgiem osób nie ma związku małżeńskiego zawartego w kościele lub urzędzie stanu cywilnego. Rodzina jest pojęciem szerszym. Mówię o tym, również jako socjolog. Jeżeli państwo zerkną w pierwszą definicję, przeczytają, że rodzina jest instytucją społeczną pełniącą szereg funkcji. Dlatego, nie mam nic złego na myśli, panie pośle.

Chcę, żeby uchwała dobrze brzmiała i była zaadresowana do wszystkich polskich rodzin. Natomiast, z zapisu mówiącego o rodzinie opartej na trwałym związku mężczyzny i kobiety wynika, że troszczymy się jedynie o przyszłość tych rodzin. Chcemy jednak zatroszczyć się o przyszłość wszystkich, bardzo różnych rodzin w Polsce, czy nam się to podoba, czy nie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Wobec braku innych zgłoszeń, proszę o głos pana posła wnioskodawcę.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, dziękuję wszystkim osobom biorącym udział w dyskusji. Na początku chcę zapewnić panią poseł Augustynowską, że nie implementujemy do polskiego prawa Karty Praw Rodziny. Proszę zwrócić na to uwagę. Jedynie wskazujemy, że dzień 22 października to moment, kiedy Stolica Apostolska wskazała, ujęła w sposób kompletny kwestie rodziny, żyjącej niezależnie od kontynentu, rasy i wiary. Nie ma to żadnego znaczenia. Nie mówimy, że Kościół wkracza w prawodawstwo polskie i próbuje coś zmienić. Pragnę zwrócić uwagę, że gdyby przyjąć powyższy tok rozumowania, również należałoby podważyć Międzynarodowy Dzień Rodziny, święto obchodzone 15 maja, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Proszę zwrócić uwagę, kiedy zostało wprowadzone – 20 września 1993 r., czyli w 10. rocznicę uchwalenia Karty Praw Rodziny. Co więcej, ONZ ogłosił 1984 r. rokiem rodziny. To również nie ma związku z religią, ale z istotą problemu, szczególnym i najważniejszym na świecie podmiotem, jakim jest rodzina.

Chcę również zwrócić państwa uwagę na fakt, że Konstytucja RP nie definiuje rodziny w sposób jednoznaczny. Istnieją definicje rodziny w ustawach szczegółowych, w ustawie o pomocy społecznej, w której jest powiedziane, że rodziną są osoby prowadzące wspólne gospodarstwo domowe. Gorsze jest, iż istnieje ustawa wskazująca, że przemoc występuje tylko w rodzinie. Nie mamy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w innych sferach, mówimy tylko o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Uważam za kuriozalne sformułowanie definicji: „za rodzinę uważa się osoby wspólnie zamieszkujące". Nawet, jeżeli nie będzie między nimi żadnej więzi, a jako sublokatorzy będą razem mieszkali, każdy spór będzie traktowany, jako konflikt w rodzinie. Musimy być przygotowani, że mogą występować różne projekty definiowania rodziny. Na marginesie powiem, że nie mają państwo racji, mówiąc, że rodzina nie jest trwałym związkiem mężczyzny i kobiety. Kodeks rodzinny i opiekuńczy wyraźnie mówi, podobnie jest w rocie cywilnej przysięgi małżeńskiej, że zawierając związek małżeński tworzy się rodzinę. Nie możemy polemizować z tym, co jest zapisane w polskim prawie i funkcjonuje od dziesięcioleci. Kodeks rodziny i opiekuńczy wyraźnie mówi, że w momencie zawarcia małżeństwa, tworzy się rodzina. O tym mówi każdy kierownik w USC, przed którym stoją dwie osoby różnej płci, zawierające małżeństwo.

Jaki jest konstytucyjny model rodziny? W Konstytucji RP pojęcie rodziny występuje w art. 18 oraz art. 71. Zacytuję państwu: „Małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej". Chcę państwu najpełniej pokazać, jaki jest konstytucyjny model rodziny. Konstytucja stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia jej dobro. Państwo, na mocy ustawy zasadniczej, jest już nakierowane na działania na rzecz rodziny i jej obronę. Rodziny, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych, o czym mówi art. 71. Zgodnie z wykładnią Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmowali się kwestią rodziny z powodu braku jednoznacznej definicji w konstytucji. Zgodnie z wykładnią prawa konstytucyjnego, przepisy nakazują podejmowanie przez państwo działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę. Jak już powiedziałem, Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi, że rodzinę tworzy się w momencie zawarcia małżeństwa, ale cywilnego. Nawet małżeństwo konkordatowe skutkujące w prawie cywilnym, jest oparte na Kodeksie rodzinny i opiekuńczym. Państwo polskie określiło, że rodzina jest tworzona w momencie zawarcia małżeństwa. Co więcej, Kościół posiada inne pojęcie rodziny. W katechizmie Kościoła Katolickiego jest napisane, że o rodzinie możemy mówić, kiedy istnieje małżeństwo i dziecko. Oczywiście, nie wchodzimy w definicję z katechizmu, ale mówimy o pojęciach, które obowiązują w naszym państwowym prawodawstwie. Proszę tego nie mylić i nie próbować sugerować, że jest inaczej.

Należy dodać, że art. 18 Konstytucji RP stanowi samodzielną podstawę kontroli konstytucyjności i jest jedną z zasad ustrojowych Rzeczpospolitej, na co wskazuje profesor (nazwisko nieczytelne) w pracy „Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej, komentarz do art. 18". Zachęcam państwa, żeby się z tym zapoznać. Zgodnie z preferowaną konstytucyjnie wizją rodziny, jest to trwały związek mężczyzny i kobiety nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo. O tym mówi również profesor Zubik w pracy „Podmioty Konstytucyjnej Wolności, Praw i Obowiązków", artykuł w „Przeglądzie Legislacyjnym" nr 2 z 2007 r. Kolejną implikacją przepisów dotyczącą małżeństwa i rodziny jest rola społeczna zapoczątkowana przez związek dwojga osób. Jak już mówiłem, Kodeks rodzinny i opiekuńczy wyraźnie o tym mówi – rola społeczna w związku małżeńskim związana jest z rodzicielstwem. Na to z kolei wskazuje Banaszkiewicz w pracy „Małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny o niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP" w „Kwartalniku Prawa Prywatnego" z 2013 r.

Ustanowienie Dnia Praw Rodziny nie sprawia, że osoby samotne mają być gorzej traktowane. My, jako przedstawiciele narodu, odpowiedzialni za stanowienie prawa, mówimy, że pełna rodzina jest najwyższą wartością. Wiem, że życie prowadzi nas do różnych sytuacji. Rodziną także pozostają osoby, które są powiązane więzami krwi. Jeśli chodzi o polskie prawo, nawet konkubenci, którzy nie zawarli małżeństwa, ale mają dzieci, w stosunku do nich są rodziną, mimo że nie są rodziną w świetle prawa, w myśl art. 18, a nie art. 23 i 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nie występujemy przeciw komukolwiek, ale wskazujemy, że rodzina, w której każdy zapewne się wychował, jest źródłem naszego rozwoju, miłości, wzajemnej pomocy itd. O tym mówimy. To jest najwyższe dobro, które należy chronić. Ale państwo, na co wskazał Trybunał Konstytucyjny, powinno kształtować swoją aktywność w sposób gwarantujący ochronę wartości wskazaną w Konstytucji RP. O tym mówi wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r. W sposób szczególny o małżeństwie i rodzinie mówi wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2007 r. Zatem Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat rodziny, rozumianej jako związek kobiety i mężczyzny.

Rozpatrywanie nakazu ochrony macierzyństwa i rodzicielstwa w kontekście związku małżeńskiego kobiety i mężczyzny, tworzy preferencje dla obrony dobra dziecka. Jest to naturalny stan rzeczy, który znajduje swoje uzasadnienie w obiektywnych uwarunkowaniach biologicznych. Doniosłość tych ostatnich dostrzegł również TK, uznając za wartość chronioną zapewnienie możliwości wychowania dziecka przede wszystkim w rodzinie naturalnej. Mogę państwu podawać wiele przykładów z naszych najwyższych instytucji. Możemy szukać różnych pojęć i różnie definiować, ale wychodząc od etymo-

logii, słowo rodzina pochodzi od słowa ród, czyli rodzicielstwo, przekazywanie życia i wychowywanie swoich potomków. Słowo małżeństwo wywodzi się od starych, połączonych słów niemieckich i słowiańskich, czyli wzięcie sobie żeny na mal, czyli zawarcie z nią umowy. Na tym polega małżeństwo. Jeżeli nie ma umowy małżeńskiej, dwoje ludzi żyje w konkubinacie, mimo że codzienne życie może wskazywać na podobieństwa. Jednak różnica jest zasadnicza. Jedni ludzie zawierają związek małżeński, spisują umowę, a inni jej nie spisują. Małżeństwo jest o tyle trwalsze, że polskie prawo dopuszcza rozwiązanie małżeństwa, natomiast w konkubinacie nie potrzeba niczego rozwiązywać. Osoby rozchodzą się i związek przestaje istnieć. Z tego punktu widzenia ważniejsze dla państwa jest małżeństwo, ponieważ jest ono nakierunkowane na trwały i stały związek, zawarty przed funkcjonariuszem państwowym.

Państwo mówią również o związkach partnerskich. W kontekście postrzegania rodziny, w polskim systemie prawnym, warto zwrócić uwagę na opinie do poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego, zawartego w druku nr 825 VII kadencji Sejmu. Sąd Najwyższy zauważył, że „preferowane konstytucyjnie jest stworzenie rodziny przez małżeństwo, traktowane jako trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowane na macierzyństwo i odpowiedzialne macierzyństwo. Ustawodawca konstytucyjny dokonał wyboru aksjologicznego w celu zagwarantowania tradycyjnego, normatywnego modelu małżeństwa i rodziny”. To jest opinia Sądu Najwyższego o projekcie ustawy związku partnerskiego przedstawionego przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej w dniu 17 października 2012 r. Zatem Sąd Najwyższy w sposób jasny, klarowny i odpowiedzialny wypowiedział się w tej kwestii. Nie chcę rozwijać tematu.

Mam nadzieję, że poprzez przykłady, które podałem, częściowo rozwiałem państwa wątpliwości. Mówimy o tradycyjnej rodzinie, będącej z punktu widzenia państwa wartością najwyższą. Z punktu widzenia socjologicznego, najzdrowsza jest pełna rodzina, w której dwoje ludzi, w sposób świadomy i odpowiedzialny, zawiązali małżeństwo. Odsyłam państwa do strony internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zostały tutaj zapisane prawa rodziny, o które państwo polskie ma obowiązek i powinność troszczyć się. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Kochan chce jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, przysłuchuję się dyskusji, a prawda jest taka, że niewiele ponad godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji otrzymaliśmy informację, że rozszerzamy porządek o ten punkt. W trakcie posiedzenia i dyskusji rodzą się wątpliwości albo propozycje inne, niż przedłożony projekt tekstu. Jeżeli przyszłość rodziny ma być oparta na trwałym związku mężczyzny i kobiety, otwartym na przekazywanie życia i zaspokajaniu podstawowych potrzeb, kłopotem będzie uznanie za rodzinę ojca, który wychowuje samodzielnie dwójkę synów, z powodu odejścia matki. Jeżeli matka wychowuje dwie córki, jako wdowa, również w myśl tych zapisów i definicji, nie zasłuży na miano rodziny.

Mówię o tym, że trwały związek mężczyzny i kobiety wyklucza istnienie w rodzinie starszych pokoleń, na których nam bardzo zależy. W związku z tym, definicja rodziny przepisana z Konstytucji RP, jako definicja małżeństwa, nie jest właściwa dla ustanowienia tego rodzaju uchwały. Zatem, proponuję następujący zapis: „Sejm Rzeczpospolitej Polskiej zatroskany o przyszłość rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, ustanawia dzień 22 października Dniem Praw Rodziny. Sejm Rzeczpospolitej Polskiej uznając, że fundament bytu i rozwoju Państwa Polskiego stanowi rodzina, zachęca wszystkich obywateli, instytucje oraz władze do stałej troski o prawa rodzin”. Na tym możemy skończyć tekst deklaracji, która ma uświetnić rodzinę i 22 października ustanowić dniem jej praw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Chcę podziękować za głos pana posła wnioskodawcy, który potwierdził, że rodzina i małżeństwo to dwie różne kwestie. Oczywiście, że pełna rodzina jest najlepsza, aby wychowywać dzieci, ale w Polsce mamy różne rodziny i małżeństwa. Proszę pamiętać, że to są dwie różne kwestie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Szydełko.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Myślę, że dopatrujemy się treści, których nie ma. W projekcie nie jest napisane, że rodzina musi składać się z mężczyzny i kobiety. Jest napisane: „opartej na związku”. U zarania zawsze był mężczyzna i kobieta, gdyż bociany nie przynoszą dzieci. Jeśli zdarzy się, że kobieta albo mężczyzna umrze, rodzina nie przestaje istnieć. Ona istnieje nadal, zmienia się jedynie jej skład.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Myślę, że warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, na wielopokoleniowość, o której mówiła pani poseł Kochan. Dla wielopokoleniowości nie ma innego określenia, tylko rodzina. Może być ona jedno, albo dwupokoleniowa, ale to też jest rodzina.

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Wobec zgłoszenia przez panią poseł sprzeciwu do przyjęcia uchwały, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za odrzuceniem proponowanej uchwały? (2) Kto jest przeciwny? (21) Kto wstrzymał się od głosu? (7) Stwierdzam, że uchwała nie została odrzucona. Przechodzimy do jej rozpatrzenia.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia tytułu projektu. Nie słyszę. Zatem przyjęliśmy tytuł uchwały.

Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Składałam już wniosek, pani przewodnicząca, ale proponuję, żeby pierwszy akapit brzmiał: „Sejm Rzeczpospolitej Polskiej zatroskany o przyszłość rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, ustanawia dzień 22 października Dniem Praw Rodziny”.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kto jest za przyjęciem proponowanej wersji pierwszego akapitu? (9) Kto jest przeciwny? (20) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że propozycja pani poseł nie została przyjęta.

Kto jest za przyjęciem pierwszego akapitu w proponowanej wersji uchwały? (21) Kto jest przeciwny? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że akapit pierwszy został przyjęty.

Proszę panią poseł Kochan o przypomnienie treści drugiego akapitu?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proponuję, pani przewodnicząca, aby to dotyczyło akapitów drugiego i trzeciego, gdyż taki był mój wniosek. Chodzi o przyjęcie pierwszego zdania akapitu drugiego, a odrzucenie pozostałej częś uchwały.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Kto jest za przyjęciem zaproponowanej wersji brzmienia akapitu drugiego? (9) Kto jest przeciwny? (20) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że propozycja została odrzucona.

Kto jest za przyjęciem drugiego akapitu proponowanej wersji uchwały? (20) Kto jest przeciwny? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że drugi akapit został przyjęty.

Przechodzimy do trzeciego akapitu. Pani poseł Bożena Borys-Szopa zgłosiła poprawkę w brzmieniu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dołoży wszelkich starań, aby poprzez stanowienie odpowiedniego prawa, polskie rodziny mogły czuć się bezpiecznie, trwając w przeświadczeniu o stałej trosce państwa o ich byt materialnym oraz wszechstronny rozwój”.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem trzeciego akapitu w proponowanej wersji? (21) Kto jest przeciwny? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że trzeci akapit został przyjęty.

Proponuję przegłosować całość projektu uchwały. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całej uchwały? (21) Kto jest przeciwny? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (7) Stwierdzam, że Komisja przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą uchwały była pani poseł Szydełko. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Dziękuję.

Zakończyliśmy rozpatrywanie pierwszego punktu. Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie informacji rządu Rzeczpospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 855. Referuje pan wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, cieszę się, że mogę państwu przedstawić informację rządu na temat realizacji postanowień Sejmu Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Jak mówiła pani przewodnicząca, pierwszego sierpnia 1997 r. Sejm przyjął uchwałę Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Jednocześnie zobowiązał Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Rząd Rzeczpospolitej Polskiej do corocznego przygotowania informacji o inicjatywach i działaniach podjętych w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych w danym roku.

Wystąpiliśmy i przygotowaliśmy informację, bazując na materiałach przesłanych ze wszystkich resortów i najważniejszych urzędów centralnych. Informacja jest bardzo bogata, gdyż staraliśmy się zawrzeć wszystko, co zostało zrobione przez resorty w 2015 r., żeby Karta była realizowana. Ma ona 140 stron. Natomiast, najważniejsze działania na rzecz realizacji praw osób niepełnosprawnych, przedstawi państwu pan dyrektor Przewoźnik.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych MRPiPS Mirosław Przewoźnik:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, informację podzieliliśmy na elementy związane z formami zabezpieczenia, działem administracji rządowej i w zakresie ochrony zdrowia, znowelizowaną ustawą o sporcie. Od 1 stycznia niepełnosprawni zawodnicy, zakwalifikowani zarówno do kadry narodowej paraolimpijskiej, jak i narodowych igrzysk głuchych, zostali objęci opieką zdrowotną finansowaną z budżetu państwa, w której części dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia.

Jeżeli chodzi o społeczną rehabilitację, weszło w życie rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w ówczesnym brzmieniu nazewnictwa ministerstwa. Celem rozporządzenia jest umożliwienie zlecenia przez samorządy powiatowe, wojewódzkie oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, fundacjom oraz organizacjom pozarządowym zadań, polegających na świadczeniu usług wspierających, w szczególności usług asystencji osobistej oraz w zakresie utrzymania psów asystujących. Poprzez znowelizowaną ustawę o zasadach finansowaniu nauki, wprowadzono zapis informujący, że finansowanie działalności statutowej ujmuje również niepełnosprawnych naukowców, uczestników studiów doktoranckich w zakresie realizacji badań naukowych i prac rozwojowych. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zmienił rozporządzenie w sprawie ustalenia dotacji i sposobu rozliczenia środków na utrzymanie potencjału badawczego placówek naukowych. Ze względu na szczególne potrzeby jednostek związanych z badaniami osób niepełnosprawnych, zwiększył on limit dotacji o 25% w stosunku do kwoty bazowej.

Jeżeli chodzi o rynek pracy, w 2015 r. według wskaźnika BAEL, współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych wynosił 25,9%, obecnie jest prawie 27%. Wskaźnik zatrudnienia tych osób wynosił 22,5%, dzisiaj jest to niecałe 24%. Stopa bezrobocia była w wysokości 13%, dzisiaj wynosi 11,5%, czyli zanotowano spadek. W pierwszym półroczu tego roku nastąpił wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w sto-

sunku do poprzedniego roku. Znowelizowano ustawę rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie refundacji składek na ubezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych. Chodziło o to, aby osoby wykonujące działalność gospodarczą oraz rolnicy mogli ubiegać się o refundacje składek na ubezpieczenie społeczne ze środków PFRON do 14 dni po terminie ustawowym, wynikającym z ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych w 2015 r. wyglądało następująco: ponad 26 tys. pracodawców złożyło wnioski o dofinansowanie miesięcznego wynagrodzenia. Dotyczyło to 246 tys. pracujących osób niepełnosprawnych, ponad połowa, tj. 125 tys., znajdowała się na otwartym rynku pracy. W 2015 r. wydatkowano prawie 3 mld zł na miesięczne dofinansowanie wynagrodzenia osób niepełnosprawnych, w tym w zakładach pracy chronionej – 1,6 mld zł, w innych zakładach – 1,2 mld zł oraz mieszanych około 100 mln zł.

Jeżeli chodzi o strukturę i likwidację barier funkcjonalnych w budynkach administracji rządowej, z informacji przekazanej przez ministerstwo wynika, że znaczna część budynków jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich. Gorzej sytuacja wygląda w zakresie oznakowania i umożliwienia funkcjonowania osobom niewidomych. Trzeba wprowadzić korekty i udoskonalić system.

W dniu 18 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa o rewitalizacji. Wprowadziła ona obowiązek, aby samorządy prowadzące prace z rewitalizacji, stosowały zasady projektowania uniwersalnego, zgodnie z definicją Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, która jest znacznie szersza pełniejsza niż Karta. W 2015 r. 41 uczelni otrzymało środki finansowe na 59 inwestycji w zakresie robót dostosowujących obiekty do korzystania przez osoby niepełnosprawne. Z informacji resortu kultury wynika, że zdecydowana większość muzeów opracowuje specjalną ofertę dla osób niepełnosprawnych, w tym z dysfunkcją wzroku. Osoby mogą wejść na ekspozycję z psem przewodnikiem, a także poznawać wybrane elementy pod opieką przewodnika. Osoby niewidome odbierają sztukę głównie przez dotyk, w związku z tym niektóre instytucje muzealne proponują kopie eksponatów i wypukłe makiety do objaśnienia.

Resort sprawiedliwości pracował nad nowymi definicjami związanymi z ubezwłasnowolnieniem. Prace trwają. Chodzi o wprowadzenie nowych pojęć, np. opiekuna osoby niepełnosprawnej. Natomiast nie dotyczyłoby to pełnego ubezwłasnowolnienia. Stanowiłoby to ostateczność w postaci stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wprowadziło przepisy i wymagania dotyczące operatorów usług telefonicznych – 1/6 jednostek obsługujących użytkowników niepełnosprawnych powinna być wyposażona w: urządzenia umożliwiające kontakt online z tłumaczem języka migowego, urządzenia umożliwiające powiększanie tekstu oraz przyrządy dla osób niepełnosprawnych z upośledzeniem narządu ruchu. Ponadto Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji kontynuowało zadania związane z poprawą dostępności zasobów i serwerów internetowych. Znana akcja Fundacji Widzialni ocenia administrację rządową pod tym kątem. Nastąpiła znaczna poprawa, ale nie wszystkie urzędy dostosowały swoje serwery. Pan minister jest szefem do spraw konwencji, posiadamy zespół do spraw serwerów komputerowych. W tym roku będzie wdrażany Projekt Obywatel, również dostosowany do funkcjonowania osób niepełnosprawnych. Kontynuowano program przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion z Programu Innowacyjna Gospodarka. 20 tys. osób, w tym niepełnosprawni, otrzymali dostęp do internetu. Projekt systemowy był również realizowany dla osób 50+ związanych z wykluczeniem cyfrowym. Organizacja Na Tablicy Polskiej Cyfryzacji przeprowadziła ponad 7 tys. zajęć, w których uczestniczyło 50 tys. osób. Byli to lokalni wolontariusze, wspierający te działania. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpoczęło prace nad systemem powiadomienia ratunkowego, aby numer 112 był dostępny również dla osób niewidomych w postaci informacji sms. Dotyczyło to również osób głuchoniemych.

Jeżeli chodzi o niepokojące tendencje, osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym wciąż pozostają poza rynkiem pracy. Mamy gorsze statystyki w stosunku do krajów starej Unii Europejskiej. W Polsce jest 22,5% osób aktywnych zawodowo w wieku produkcyjnym, natomiast na Zachodzie 35%. Niestety, urzędy centralne, instytucje mini-

sterstwa nie osiągnęły w przeważającej większości 6% wskaźnika zatrudnienia niepełnosprawnych. Dotyczy to również służby cywilnej. W Biurze Pełnomocnika Rządu na 55 osób zatrudnionych 13 jest niepełnosprawnych. Mieliśmy trzy konkursy przy obsadzaniu stanowisk i podczas naboru ludzie rezygnowali. Przypuszczam, że przyczyną mogła być kwestia płac. Osoby niepełnosprawne są niestety gorzej wykształcone w stosunku do osób sprawnych. To pokazują wszystkie statystyki.

Jakie prowadzimy działania? Przede wszystkim długofalowe, nastawione na sukcesywne zwiększanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w szczególności biernych zawodowo. Nastąpiła zmiana na prozatrudnieniowy charakter warsztatów terapii zajęciowych, ponieważ tylko 1,5% uczestników zostaje wprowadzonych na rynek pracy. Pozostałe działania to: kontynuacja promocji zatrudnienia w służbie cywilnej, zachęcanie, stwarzanie priorytetów i preferencji dla osób niepełnosprawnych w celu kontynuacji nauki. Pamiętam dane Instytutu Neurologii i Psychiatrii, które pokazywały, że 100 tys. osób powyżej 16. roku życia z lekką niepełnosprawnością nie ma wykształcenia wyższego niż gimnazjalne. To nie jest powód, żeby takiego wykształcenia nie mieć. Mam nadzieję, że reforma szkolnictwa zawodowego zmieni tę sytuację. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Kochan, a następnie pani poseł Ścigaj.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że każdego roku sprawozdanie pełnomocnika rządu lub prezesa PFRON z działań na rzecz osób niepełnosprawnych, zawsze zawiera pozytywne i negatywne fakty. Dobrą informacją jest, że zwiększa się zatrudnienie osób niepełnosprawnych na wolnym rynku pracy. Natomiast złą informacją jest fakt, że mamy niewielką liczbę osób niepełnosprawnych z wykształceniem średnim i wyższym. Powinniśmy zaplanować działania na przyszłość. W urzędach centralnych w dalszym ciągu wydusza się, mówiąc kolokwialnie, zwiększane zatrudnienie osób z niepełnosprawnością. To nie jest przypadłość tegoroczna, ale istnieje od wielu lat. Przypominam, że urzędy są finansowane z budżetu państwa, czyli naszych podatków. Z powodu niespełniania kryteriów zatrudniania, czyli 6% osób z niepełnosprawnością, odprowadzają określone kwoty kar na rzecz PFRON, które de facto my ponosimy. Zatem ambicją każdego centralnego urzędu powinno być zatrudnianie odpowiedniej liczby osób niepełnosprawnych, żeby unikać płacenia kar. W poprzedniej kadencji prowadziliśmy ranking urzędów, którym udało się przekroczyć 6% wskaźnik. Z wielką przyjemnością wpisywaliśmy na listę zasłużone, mądrze gospodarujące urzędy centralne. Ciekawe, że urzędy powiatowych komend policji w Wielkopolsce i Poznaniu umiały sprostać tego rodzaju zadaniu. Wydaje się, że są to instytucje niechętne zatrudnianiu takich osób. Dlatego zwracam uwagę panu ministrowi i panu prezesowi, żeby nadal kontynuować rozpoczęty wysiłek.

Brak konkursów w służbie cywilnej powoduje także brak preferencji dla osób z niepełnosprawnością. Widać to gołym okiem. To nie jest dobra wiadomość dla osób niepełnosprawnych i całej służby cywilnej.

Mam żal, że opóźniliśmy o rok wydawanie legitymacji dla osób niepełnosprawnych, które mogą być uznawane za ważne w międzynarodowym obrocie. Rada Konsultacyjna przy pełnomocniku rządu miała ochotę pozbyć się pracodawców i związków zawodowych. Szczęśliwie udało nam się ten proces wstrzymać. Natomiast, wykluczenie dzieci między 16 a 18 rokiem życia z niepełnosprawnością umiarkowaną z możliwości korzystania z rządowego Programu 500+, to bardzo niedobra wiadomość. Często uzyskanie lekkiego stopnia u 16-latka, jest wynikiem dobrej, bardzo ciężkiej pracy – rehabilitacji jego rodziców, żeby ze stopnia znacznego lub umiarkowanego doprowadzić u młodego człowieka do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Byłoby dobrze, gdyby pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych domagał się mocniejszym głosem włączenia tej grupy dzieci w skład osób korzystających z dobrodziejstw Programu 500+.

Bardzo mnie martwi, panie ministrze, sytuacja środowiskowych domów pomocy społecznej, ponieważ dzisiaj wiemy, że nie dopełnimy zobowiązań składanych ludziom, pomagającym rodzinom osób, które nigdy nie będą mogły sobie poradzić na wolnym

rynku pracy, również chronionym. Mam wielki szacunek dla ludzi, pracujących w środowiskowych domach pomocy społecznej. Praca nie jest łatwa, źle opłacana i powoduje, że osoby często wykruszają się z tej dziedziny usług. A one bardzo wspierają rodziców i ludzi, którzy obejmujemy pomocą w środowiskowych domach, niezgodnie z ustawą, gdyż zgodnie z nią powinno być 230% w 2017 r., a 250% w 2018 r. W projekcie budżetu na rok 2017 nie widzę wywiązywania się z ustawowych zobowiązań. Nie będziemy słowni wobec osób, które prowadzą środowiskowe domy pomocy. Szkoda, żal, to bardzo niedobra wiadomość.

Odroczenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dodatkowego świadczenia za opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi to senacki projekt ustawy. Miał on kosztować 15 mln zł w tym roku i nie został zrealizowany. Sprawa została odsunięta do początku 2017 r. 15 mln zł to znacznie mniej, niż 26 mln zł, które podarowaliśmy księdzu Rydzykowi i 16 mln zł, podarowane Izbie Lekarskiej. To naprawdę niedobre informacje. Moje pytanie jest następujące: czy potrzebujemy mocniejszego głosu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w sprawie dobrej realizacji, zgodnej z wcześniej przyjętymi ustawami, żeby wspierać wszystkie działania? Nie zawsze realizowaliśmy je w 100%, ale jednak staraliśmy się finansować w okresie kryzysu, żeby środowisko osób niepełnosprawnych czuło się potrzebne i zaopiekowane przez obecny i kolejny rząd. Czy istnieje potrzeba zabrania wyraźniejszego głosu?

Jeszcze jedna kwestia, panie ministrze. Chcę przytoczyć sprawę, która nie jest odosobniona w tym materiale. Chodzi o opracowanie jednolitego modelu usługi dla klienta niepełnosprawnego i udzielanie pomocy podczas podróży koleją. Czytając odpowiedni akapit myślałam, że nareszcie dowiem się, w jaki sposób kolej postanowiła pomóc osobom mającym trudności w poruszaniu się i rozwiązać ten problem. Doczytałam, że jednym z kluczowych obszarów jest przestrzeganie praw pasażerów niepełnosprawnych i priorytetem dla Urzędu Transportu Kolejowego jest podejmowanie działań na rzecz podróżnych o ograniczonej możliwości ruchowej. Urząd Transportu Kolejowego prowadzi na szeroką skalę działanie mające na celu poprawę jakości. Jednak nie znalazłam informacji, czy oprócz działań, osiągniemy chociaż jeden cel. Podobnych sformułowań jest wiele w materiale. Wolę konkrety niż zapowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Panie ministrze, zacznę od technicznej uwagi na przyszłość, gdyż teraz nie można nic z tym zrobić. Ułatwiłoby nam to ocenę rocznych dokonań i działań obecnego lub poprzedniego rządu na rzecz wypełniania obowiązków związanych z Kartą Praw Osób Niepełnosprawnych. Powinniśmy mieć we wszystkich tabelkach założenie, jakie plany miał na początku rząd, odnośnie do wskaźników, czyli, co chciał osiągnąć, ale nie udało się. Tutaj jest to niemożliwe, więc rząd rozpoczyna systematyczną pracę nad poprawą sytuacji osób niepełnosprawnych. Może warto zadbać, aby sprawozdanie oraz Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, każdego roku były opatrzone wskaźnikami, do których dąży rząd. Można byłoby wtedy powiedzieć, że sprawa w każdym z poruszanych elementów, czyli 10 punktach, posuwa się do przodu. Rozumiem, iż nie jest możliwe przeprowadzenie od razu wszystkich spraw i potrzeb, gdyż jest ich bardzo dużo. Natomiast, dla mnie byłoby założenie łatwiejsze w podjęciu oceny, że rzeczywistość się zmienia. Jeżeli czytam raport, widzę, iż coś się dzieje i zmienia, ale trudno powiedzieć, aby było to wystarczające. Chcę powiedzieć, że w kontakcie z obywatelami lub wyborcami zawsze słyszymy słowo „nie".

Kolejne pytanie, które wiąże się z możliwością oceny, czy ministerstwo prowadzi i prowadziło monitoring, ile osób niepełnosprawnych w ostatnim roku utraciło lub zmieniło stopień niepełnosprawności? Czy jest pan w stanie podać liczby i dane dotyczące jednolitej statystyki, żeby wymiana informacji była czytelna, ta związana z ZUS-em i powiatowymi stopniami orzekania? Cały czas mamy źródła informacji, ale nadal nie wiemy, ile jest osób niepełnosprawnych w Polsce.

Trzecie pytanie dotyczy głównie siódmego punktu, związanego z zabezpieczeniem społecznym. Nie chcę wymieniać wszystkich problemów osób niepełnosprawnych dotyczących de facto braku zabezpieczenia. Przypomnę brzmienie tego punktu: „uwzględniając konieczność ponoszenia zwiększonych kosztów wynikających z niepełnosprawności, jak również z uwzględnienia kosztów w systemie podatkowym". Absurdalnym niewypełnianiem zobowiązania jest renta socjalna. Niestety, 640 zł nie wystarcza osobie niepełnosprawnej na zabezpieczenie podwyższonych kosztów leczenia, ale nawet na koszty egzystencji.

Pytanie moje wiąże się z zapowiadanym przez rząd podniesieniem wysokości najniższej renty do 1000 zł. Czy renta socjalna również będzie brana pod uwagę, czy zostanie 80%? Kolejne pytanie dotyczy zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 153 zł, niewaloryzowanego od lat, również w 2015 r. To jest zasiłek, który dotyczy, nie wiadomo dlaczego, wybranej grupy osób posiadającej rentę, czyli będącej w systemie pomocy społecznej. Nie jest to zasiłek pobierany z ZUS, gdyż wynosi on ponad 200 zł. Czy rząd planuje zmiany w tej kwestii? Dziękuję.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Moja wypowiedź będzie głosem refleksji. Czytając informację rządu za rok 2015, zwróciłem uwagę na opis kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy w zakładach pracy chronionej. Osoby niepełnosprawne należy szczególnie otaczać troską. W informacji czytamy, że w obszarze kontrolowania jest 80 lub 100 zakładów pracy chronionej, w których nie wyposaża się ludzi w odzież ochronną, nie zabezpiecza się maszyn, w 19 zakładach nie wypłaca się wynagrodzeń na kwotę prawie 500 tys. zł (średnio 20 tys. zł w każdym z nich). Dalej czytamy, że 570 pracowników nie otrzymało wynagrodzenia na czas. Kwoty około 800 zł wydają się małe, ale dla tych ludzi są bardzo duże.

Zastanawiam się, czy zakłady pracy chronionej nie są traktowane jako miejsce wyzysku pracownika, biorąc pod uwagę oczywiście zakres kontroli. W związku z tym, mam prośbę, aby zwrócić się do Inspekcji Pracy, żeby dokonać re-kontroli realizacji wniosków pokontrolnych. Oczywiście PIP nałożyła kary, w jednym przypadku zawiadomiła prokuraturę. Należy jednak dokonać rewizji pokontrolnych. Jako osoba sprawna, wstydzę się, że grupa osób niepełnosprawnych jest traktowana w taki sposób przez tzw. pracodawców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Panie ministrze, mam pytanie, nawiązując do wypowiedzi pani poseł Ścigaj. Czy analizując informację za rok 2015, zostały przyjęte wytyczne na rok 2016 i czy są planowane na 2017 r.? Pytanie dotyczy całkowitego kosztu przekazanego na działania podejmowane w 2015 r. i 2016 r. oraz planowanych środków na realizacje zadań wynikających z Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Czy państwo otwierają się na propozycje ustaw mające na celu zmiany aktualnego stanu prawnego, jeśli chodzi o kwestie wielokrotnie zgłaszane przez osoby niepełnosprawne, o których państwo posłowie i ministrowie mówili na przestrzeni ostatnich lat? Wiele spraw trzeba radykalnie zmienić. Mam na myśli wyrównanie świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów osób niepełnosprawnych i wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które były w tej kwestii orzekane.

Kolejna sprawa, istnieją już określone przepisy i formalne wymogi dotyczące kwestii komunikowania i zapewnienia tłumacza języka migowego lub systemów cyfrowej komunikacji. Zostały one już zatwierdzone i wprowadzone, ale z doświadczenia osób dotkniętych niepełnosprawnościami wiemy, że bardzo często nie są respektowane. Jeśli są tabliczki w urzędach z informacją, że osoba głucha będzie miała zapewnionego tłumacza, bardzo często nie jest to realizowane. Ludzie nie wiedzą, gdzie należy szukać osoby, która mogłaby się porozumieć, nie wiedzą jak włączyć system. Bardzo często pracownicy w urzędach są po krótkim, 60-cio godzinnym kursie języka migowego, który prawdę mówiąc daje tylko uprawnienia, żeby się przywitać i ewentualnie wskazać toaletę, ale nie jest wystarczający do tłumaczenia dokumentów lub pomocy w ich podpisywaniu i podejmowaniu istotnych decyzji. Czy jest nad tym kontrola? Jak są przyjmowane uzgodnione

decyzje, jak są przestrzegane, czy to funkcjonuje czy nie? Jak sytuacja wygląda w mniejszych miejscowościach?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, czytałam w informacji, że były podejmowane działania w jednostkach organizacyjnych policji. Mam pytanie, czy działania były podejmowane również w jednostkach prokuratury i sądów? Nie odnalazłam takich informacji. Czy wiadomo, jakie kwoty prokuratura i sądy przekazują do PFRON, tzw. kary za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę dopytać. Z materiałów wynika, że niespełna 2% z grantów w Polsce jest przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Czy mają państwo wiedzę, jak zmienia się sytuacja w ostatnich latach? Czy jest szansa na zwiększenie liczby studiujących? Czy jest monitorowana dostępność studiów dla osób z niepełnosprawnościami? Chodzi nie tylko o symboliczne progi, ale również możliwość korzystania z tłumaczy języka migowego lub kwestię podręczników w systemie Braille'a. Czy ktoś monitoruje, jak dostosowane są domy akademickie dla osób niepełnosprawnych? W swojej poselskiej praktyce często spotykam się z podobnymi problemami. Wiele brakuje do osiągnięcia ideału.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Proszę o wypowiedzi zaproszonych gości. Bardzo proszę o przedstawienie się.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Dzień dobry. Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. Chcę podziękować, że każdego roku następuje poprawa. Od 20 lat obserwuję, jak zmienia się sytuacja osób niepełnosprawnych. Znowu zrobiliśmy krok do przodu. To jest dobra wiadomość. Natomiast, co mnie martwi, zabrakło informacji na temat wsparcia rodziny i rehabilitacji małych dzieci. Nic nie zostało napisane na temat wczesnej interwencji. Faktycznie, wczesne wspomaganie w oświacie jest realizowane. Myślę, że z tego powinniśmy być zadowoleni. Natomiast brakuje informacji na temat wczesnej interwencji, czyli potrzebne jest natychmiastowe wsparcie dla rodziny i dziecka, zaraz po jego narodzeniu. Wiem, że był przygotowany rządowy program tzw. wczesnej interwencji, ale nie było w nim nigdy zapewnionego wsparcia dla rodziny. Mogliśmy działać tylko dzięki programom PFRON-u. Mówimy o rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej. Rodzina nie poradzi sobie bez wsparcia. Mówię jako praktyk z dwudziestokilkuletnim doświadczeniem. Do naszej organizacji dojeżdżają ludzie z małymi dziećmi z całej Polski, dlatego że mogą oczekiwać pomocy dla całej rodziny. Mamy grupy wsparcia i przygotowanych psychologów.

Cieszymy się z programu, jeśli chodzi o zatrudnienie wspomagane. Przez wiele lat był to program pilotażowy. Dobrze, że będzie nadal kontynuowany. Natomiast, co z małym dzieckiem i wspieraniem rodziny? To co mówiła pani poseł Kochan, przebywanie w środowiskowych domach samopomocy, stanowi wsparcie nie tylko dla danej osoby, ale przede wszystkim dla rodziny, dzięki temu mama może nadal pracować. To jest bardzo ważne, żeby mogła się samorealizować. To są istotne sprawy. Cały czas patrzę poprzez pryzmat rodziny: samotna matka z czwórką dorosłych dzieci i babcia wnucząt. Wiem, jak ważne jest wsparcie.

Cieszymy się jednak, że zatrudnienie wspomagane na otwartym rynku pracy będzie kontynuowane. Myślę, że to jest sukces poprzedniego i obecnego rządu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Proszę kolejną osobę. Bardzo proszę się przedstawić.

Ekspert w Business Centre Club Anna Dukat:

Anna Dukat, jestem ekspertem w Business Centre Club. Chcę również nawiązać do wypowiedzi pani poseł Kochan. Dzisiaj odbyła się konferencja, organizowana przez Stowarzyszenie Otwarte Drzwi, na której została wywołana dyskusja odnośnie do poziomu kształcenia dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz grup osób bezrobotnych, które nie chcą podejmować pracy w zakładach pracy chronionej, ani na otwartym rynku pracy. Wypowiadał się m.in. reprezentant urzędu pracy z Warszawy, zwracając uwagę, że największą grupą są osoby niepełnosprawne, które nie chcą podejmować pracy. W toku dyskusji doszliśmy do porozumienia, że niestety brakuje w naszym kraju ośrodków, instytucji wsparcia oraz motywacji do kształcenia dzieci i młodzieży. Młodzież nie powinna kończyć edukacji na poziomie gimnazjalnym, ale kontynuować naukę i osiągać większe możliwości, żeby odnaleźć się na otwartym rynku pracy.

Druga poruszona sprawa, rodziny mają wsparcie psychologiczne i finansowe. Natomiast brakuje szkoleń dla rodziców do motywowania i umożliwiania dzieciom wychodzenie na światło dzienne. Kolejnym problemem, który został poruszony, jest brak możliwości finansowania szkoleń dla potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych. W urzędach pracy są możliwości finansowania szkoleń dla osób niepełnosprawnych, np. z PFRON. Jednak nigdzie nie ma możliwości dofinansowań szkoleń dla potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych. Pracodawcy nie są świadomi wielu problemów. Brakuje im wiedzy, co mogą zrobić, żeby zatrudniać takie osoby. Łączy się dwie kwestie: wykształcenie osób niepełnosprawnych i finansowanie szkoleń dla potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu Fundacji Aktywnej Rehabilitacji Rafał Skrzypczyk:

Rafał Skrzypczyk, Fundacja Aktywnej Rehabilitacji. Chcę podzielić się refleksją. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych nie ma mocy prawnej. Ona jedynie wskazuje, w jaki sposób rząd i nie tylko on powinien działać na rzecz poprawy jakości życia osób niepełnosprawnych. Karta dużo zmieniła. Mnie brakuje również odniesienia, do tego, co zostało zmienione. Informacja powinna pokazywać, jakiego rodzaju działania zostały podjęte, spowodowały wzrost lub regres. To jest kwestia możliwości jakiejkolwiek dyskusji. Nie chcę się odnosić do poszczególnych elementów, ponieważ materiał jest bogaty. Moja przedmówczyni mówiła o problemie wykształcenia. Zrobiłem analizę, ilu absolwentów wyższych uczelni, będących osobami niepełnosprawnymi, podejmuje pracę. Czy wyższe wykształcenie jest skutecznym narzędziem większego zatrudnienia? To jest oddzielny problem, nie chcę iść w tym kierunku.

Interesuje mnie zupełnie inna kwestia. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych powstawała w pustce, gdy nie istniała Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych. Obecnie, biuro pełnomocnika będzie przygotowywało dwa raporty, które się dublują. Zapis Konwencji sugeruje i narzuca, w jakich okresach czasowych musimy przedkładać materiał. Natomiast, obecnie można pokazać, co się zmieniło w okresie ostatnich 20 lat. Moim zdaniem uchwalenie Karty przez parlament przyczyniło się do wielu zmian. Natomiast, czy jest sens raportowania w momencie, kiedy mamy Konwencję. Przyczynia się to do dublowania dokumentów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Proszę o głos kolejną osobę. Proszę się przedstawić.

Członek zarządu Fundacji Pomóż Innym Ewa Krawczyk:

Dzień dobry państwu, Ewa Krawczyk – Fundacja Pomóż Innym, asystent społeczny pana Kornela Morawieckiego. Chcę państwu podziękować za dokument. Śledzę go każdego roku i jest on obecnie krótszy, ale treściwszy. Wyrównane są wszystkie czcionki, materiał nie jest tylko przekopiowany, jak było poprzednim razem, co mnie strasznie denerwowało. Nikt nad tym nie panował. Bardzo dziękuję za załączniki liczbowe, gdyż one pokazują prawdziwy obraz sytuacji. To są konkrety i w przyszłym roku na pewno będziemy mogli odnieść się do tych danych.

Chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną kwestię. W Warszawie zajmowałam się szkołami specjalnymi i patrzyłam na problem z punktu widzenia wydawania publicznych pieniędzy na edukację uczniów niepełnosprawnych. Proszę państwa, w mieście koszt

jest na poziomie od 120 do 800 tys. zł na każdego ucznia, w zależności od stopnia niepełnosprawności, w ciągu jego 15-letniej edukacji. Na wsi kwota jest większa ze względu na wskaźnik 40% wyższej dotacji, tj. od 168 do prawie 1200 tys. zł na każdego ucznia. Co się dzieje później? Były przeprowadzane ogromne unijne badania. Siedem lat temu byłam na konferencji z ówczesnym panem pełnomocnikiem. Jeżeli w przeciągu 4,5 roku niepełnosprawny nie pójdzie do pracy, przyzwyczai się do renty, odzwyczai od obowiązku rannego wstawania i nie będzie gotowy wejść na rynek pracy, zostanie całkowicie z niego wykluczony.

Jako fundacja prowadzimy biuro interwencyjne. Obserwujemy, że im mniejsza miejscowość, tym gorsza jest sytuacja niepełnosprawnych osób. Łamane jest prawo. Często kłócę się z wójtem, żeby dowoził niepełnosprawne dzieci z opiekunem, a on odmawia. Mówi, że nie przeznaczy dodatkowych zajęć, mimo że posiada pieniądze na ten cel. Chcę zwrócić uwagę pana pełnomocnika, gdyż wsparcie tej grupy może poprawić wskaźniki, jeżeli wykonamy wspólną pracę.

Jak powiedziała przedmówczyni, pracodawcy nie są przygotowani, nie mają pojęcia o niepełnosprawnych. Rozmawiałam z moją koleżanką, która zatrudniła takie osoby. Oczekiwała od nich 100% normy w tym samym czasie. To jest niemożliwe. PFRON dopłaca, żeby taka osoba nie pracowała w jednakowym czasie i z takim samym wynikiem, jak człowiek zdrowy.

Byłam ostatnio w Niemczech. Pracodawca, który dostaje jakiekolwiek pieniądze od rządu lub landu na wynagrodzenie niepełnosprawnego, musi przejść kursy na trzech poziomach, wiedzieć jaką dana osoba ma wytrzymałość, jak się może zachowywać, jak z nią rozmawiać, na co położyć nacisk. U nas niepełnosprawni są zostawieni sami sobie. Moi podopieczni mówią, że pracodawcy najchętniej szukają sprawnych niepełnosprawnych. Nie zatrudniają osób, które spełniają warunki.

Będę wnioskowała o zmianę przepisów ustawy o rehabilitacji, gdyż nie mogę zrozumieć, dlaczego niepełnosprawny nie może pracować w nocy za wyjątkiem ochrony. Uważam, że praca ochroniarza jest bardzo ciężka i w nocy w ogóle nie powinien pracować niepełnosprawny. Nie rozumiem także, dlaczego nie można dawać stanowisk pracy w przemyśle stoczniowym? Przecież tam też są biura i trzeba sprzątać. Nie mogę pogodzić się z faktem, że bardzo dobrze wykształceni niepełnosprawni są w 90% bezrobotnymi, gdyż nikt ich nie potrzebuje. Pracodawcy nie są do tego przygotowani. Nie powinniśmy każdemu przekazywać niepełnosprawnego, ale jedynie pracodawcy, który posiada jakąkolwiek wiedzę o tych osobach. Powinni przestać być w naszym kraju „słupami" za innych i niewolnikami. Tak oni to odczuwają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chcę podziękować za tę dyskusję. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny jest miejscem, w którym nie brak refleksji i wrażliwości dotyczących osób niepełnosprawnych. Na początku chcę powiedzieć dwa zdania o informacji. Mamy ten sam problem, co państwo. Chcemy, żeby informacja była oceną, pokazywała trendy i dawała szanse na umieszczenie rekomendacji i wniosków. Natomiast, każdego roku Rządowe Centrum Legislacji, Ministerstwo Finansów i inne resorty przypominają nam, że Sejm w uchwale o Karcie Osób Niepełnosprawnych przygotowuje informację za dany rok. Dlatego, za każdym razem musimy państwu przedstawić tylko informacje, które dostajemy z poszczególnych resortów i urzędów, co zostało wykonane.

Prawdę mówiąc, nie mamy upoważnienia, żeby ingerować w otrzymywane teksty. Próbujemy zredagować teksty, zamiast je analizować i wyciągać wnioski. Niekoniecznie możemy umieszczać nasze konkluzje w informacji. Zatem, jest to czysta informacja, co wydarzyło się w 2015 r. Jak państwo wiedzą, w międzyczasie zmienił się Sejm i rząd, więc oczywiście informacja mówi o rzeczywistości, za którą odpowiadają różne osoby. Chcę, żeby państwo o tym pamiętali.

Zgadzam się z większością poruszanych kwestii, o których mówiła pani przewodnicząca Kochan, dotyczących zatrudnienia i wykształcenia. Jeśli chodzi o nowe legi-

tymacje, nie mają one szansy być uznawane w Europie lub na świecie, ponieważ nie ma odpowiednich przepisów i w każdym kraju są różne systemy orzekania. Na pewno będą ładniejsze. Musimy ogłosić konkurs. Będziemy się starali, żeby legitymacja była jak najszybciej dostępna dla osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o Krajową Radę Konsultacyjną ds. Osób Niepełnosprawnych, pani przewodnicząca powiedziała, że problem nie jest związany ze składem. W poprzedniej Radzie osoby niepełnosprawne stanowiły zdecydowaną mniejszość, a ma ona konsultować problemy tych osób. Konwencja praw osób niepełnosprawnych nakłada na nas obowiązek, że o sprawach tych osób mają decydować sami zainteresowani, a nie ludzie, którym wydaje się, że wiedzą, co potrzebują niepełnosprawni. Oczywiście, obecne proporcje między członkami Rady Konsultacyjnej uważam za właściwe. Cieszę się, że posłowie zgłosili poprawki, które przeszły i obecnie Rada ma faktycznie przewagę osób z różnymi niepełnosprawnościami. Uważam, że będzie ona lepiej służyła ich środowisku. Przypominam, że istnieje również Rada Nadzorcza w PFRON i zespół do spraw konwencji, jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Powstaje coraz więcej różnego rodzaju forów, agend, w których możemy rozmawiać o osobach niepełnosprawnych. Natomiast cieszę się, że przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej istnieje Rada Konsultacyjna, uwzględniająca również obecność osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o niepełnosprawne dzieci i Program 500+, państwo wiedzą, że kryterium jest inne przy niepełnosprawnym dziecku i większość takich rodzin kwalifikuje się do programu. Z naszych wyliczeń wynika, że została nieduża grupa rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, ale uważamy, iż to jest temat, który warto poruszać i będziemy go zgłaszać przy różnych okazjach.

Jeśli chodzi o środowiskowe domy samopomocy, oczywiście nowi posłowie nie wiedzą, ale wprowadziłem ustawę zwiększającą dofinansowanie do środowiskowych domów samopomocy. Kiedy planowaliśmy ustawę, pani minister Majszczyk mówiła, że chcemy wyrównać dofinansowanie do 1300 zł i rozłożymy je na trzy lata. Natomiast, chcemy uniknąć za kilka lat podobnego problemu, wprowadziliśmy waloryzację zgodnie z podwyższaniem kryterium dochodowego. W 2015 r. wzrosło kryterium dochodowe i w 2016 r. osoby dostały odpowiednio, ile było w uzasadnieniu, jako punkt dojścia. Jednak nie dyskutuję o tym, gdyż moim zadaniem jest bycie rzecznikiem osób niepełnosprawnych. Chcieliśmy, żeby ustawa była realizowana. Minister Majszczyk mówiła, że rząd jedynie wydłużył okres dochodzenia do tej kwoty. Jak powiedziałem, powoływała się na wyliczenia z uzasadnienia, że został osiągnięty zakładany poziom. Oczywiście, mamy inny problem, gdyż bardzo nam zależy, żeby warsztaty terapii zajęciowej miały podobny mechanizm waloryzacji. Należy pamiętać, iż wzrost średniej płacy powoduje, że utrzymanie i realizowanie standardów zatrudnienia w tego typu placówkach stanowi problem. Finansowanie jest ważne.

Dobrze, że PKP dostrzega problemy osób niepełnosprawnych. Natomiast jeśli chodzi o bariery komunikacyjne, mamy zespół do spraw wdrażania konwencji. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa będzie informowało, jakie są problemy dostępności udogodnień w komunikacji dla niepełnosprawnych i jakie chce podjąć działania. Staramy się, żeby każde posiedzenie zespołu kończyło się konkretnymi zobowiązaniami i działaniami. Mam nadzieję, że to również przyspieszy rozwiązywanie problemów.

Jeśli chodzi o inne sprawy związane z osobami niepełnosprawnymi, obecny z nami pan prezes PFRON mógłby odpowiedzieć na pytania. Obecnie PFRON przygotowuje aktualizacje programów rad nadzorczych i zarządu, zwracając większą uwagę na skuteczność i efektywność. Istnieje program wspierania studentów, dzięki któremu można obserwować, co się z nimi dzieje, czy kończą studia i mają szansę zatrudnienia. Dotychczas, niezależnie od liczby kierunków studiów oraz długości studiowania, każda osoba dostawała dofinansowanie opłat za studia, również czesnego. Dziwiłem się, że wiele osób niepełnosprawnych przedłużało studia, gdyż była to szansa na przebywanie w ciekawym środowisku, większym mieście itd. Mimo wszystko trwają prace nad nowym programem zatrudnienia, są podpisywane i negocjowane umowy z różnymi podmiotami.

Mamy porozumienie z Ministerstwem Sportu i Turystyki, jeśli chodzi o finansowanie sportu dla niepełnosprawnych, mamy porozumienie z Ministerstwem Spraw Wewnętrz-

nych i Administracji, jeśli chodzi o zatrudnianie niepełnosprawnych w policji, ale również w przygotowaniu różnych służb, np. policji lub straży pożarnej, do kontaktu z tymi osobami, żeby umieli reagować i uwzględniać specyfikę niepełnosprawności. Mamy podpisane porozumienie z Telewizją Polską, jeśli chodzi o pokazywanie niepełnosprawności.

W dyskusji z państwem wybrzmiało to, co jest dla nas najważniejsze: czy polityka rządu ma opierać się na przyjmowaniu odpowiedzialności za różnego rodzaju problemy i działania na rzecz środowisk osób niepełnosprawnych. Czy faktycznie pełnomocnik będzie pełnił rolę horyzontalną i namawiał poszczególne resorty, urzędy, organy administracji publicznej, żeby prawa tych ludzi były uwzględniane. Osobom niepełnosprawnym przysługują takie same prawa, jak wszystkim innym obywatelom naszego kraju. To jest bardzo ważne.

Dobrym przykładem są rozmowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ma ono obecnie 40 mln zł przeznaczonych na likwidowanie barier i wspieranie studentów niepełnosprawnych. Najczęściej pieniądze wydaje na tworzenie stanowisk, pełnomocników do spraw studentów niepełnosprawnych. Inaczej jest to organizowane na różnych uczelniach, jeśli chodzi o bariery, dostępność podręczników i programów kształcenia. Wydaje się nam, że pieniądze są nieefektywnie wydawane, ale z drugiej strony zabranie funduszy z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie jest dobrym wyjściem. Uważam, że rektorzy, pracownicy wyższych uczelni powinni dostrzegać, iż studenci niepełnosprawni mają prawo wyboru miejsca, kierunku i dostępności kształcenia. A z tym bywa różnie.

Ktoś mi opowiadał, że znajoma dostała się na wymarzone studia i niestety będzie musiała zrezygnować, gdyż zajęcia odbywają się na piętrze, a nie ma dostępności do windy. Tego typu problemy pojawiają się.

Pani poseł Ścigaj poruszyła sprawę związaną z charakterem informacji. Jak wspominałem, jest to tylko informacja, dlatego nie ma w niej celów, rekomendacji, ani ocen. Należy ona do państwa. Posłowie zapisali w uchwale, że mamy przedstawić wąsko rozumianą informację.

Nie posiadamy danych, ile osób straciło stopień niepełnosprawności. Mogę powiedzieć tylko, że w 2015 r. było 19% mniej orzeczeń o niepełnosprawności. Wiemy, że w środowisku są prowadzone dyskusje na temat orzekania o niepełnosprawności w ZUS, w jakim stopniu systemy uzupełniają się lub nie itd.

Odnośnie do podwyższenia renty socjalnej, jest ona obecnie w wysokości 84% więc mam nadzieję, że będzie podwyższona. Rozumiem, że nie ma jeszcze ustawy na ten temat, natomiast staramy się, przy pracy nad ustawami lub podczas konsultacji międzyresortowych, zwracać uwagę, czy istnieją zapisy dotyczące osób niepełnosprawnych. Jako anegdotę opowiem państwu, że byłem na posiedzeniu komitetu w Radzie Ministrów dotyczącym Prawa wodnego. Zobaczyłem, iż koleżanka z Ministerstwa Edukacji Narodowej czeka na jeden punkt – ulgi dla wycieczek szkolnych podczas przepływania przez śluzę. Od razu zgłosiłem, że dla osób niepełnosprawnych również powinny być ulgi i zostały wprowadzone. Ustawa była obszerna i myślałem, iż nic nie znajdę, jeśli chodzi o kwestie dotyczące niepełnosprawnych. Okazało się, że znalazłem. Kiedy będziemy opiniowali ustawę o rencie, na pewno postaramy się pilnować, aby renta socjalna także została zwiększona.

Kiedyś zgłaszałem projekt ustawy dotyczący dodatku pielęgnacyjnego. Natomiast, państwo muszą pamiętać, że w systemie zabezpieczenia społecznego, system ubezpieczeniowy i zabezpieczeniowy to dwa różne systemy. Niekoniecznie jedna rzeczywistość automatycznie przekłada się na drugą.

Pan poseł wspominał o Państwowej Inspekcji Pracy. Zgadzam się ze wszystkim. Spróbujemy skontaktować się z Inspekcją. Powiem tylko o innej kwestii. Najbardziej tragiczny jest fakt, że osoby niepełnosprawne proszą, aby z nieprawidłowościami nic nie robić, gdyż boją się stracić swoją pracę. To jest dla mnie tragiczne.

Pani poseł Wróblewska wspomniała o wytycznych na 2106 r. Państwo muszą pamiętać, że realizujemy tylko zadania, które zostaną uchwalone w ustawie budżetowej. Jeżeli nie ma zadania wpisanego w ustawie, nie ma zapewnionego finansowania w ustawie budżetowej, temat nie istnieje dla urzędników. Dlatego ważne jest, żeby pilnować spraw,

omawianych w komisjach, gdyż niepełnosprawni znajdują się w różnych miejscach i ich prawa muszą być przestrzegane.

Jeśli chodzi o dostępność tłumaczy, mamy ustawę o języku migowym, w której jest dokładnie napisane, o czym pani poseł mówiła. Istnieje Polska Rada Języka Migowego. Mamy problem, ponieważ środowisko jest zróżnicowane, nadal nie mamy wypracowanego systemu certyfikacji tłumaczy. Kończy się kadencja obecnej Rady Języka Migowego. Mam nadzieję, że w następnej uda się dokończyć pracę. Bez certyfikacji trudno jest zorganizować szkolenia tłumaczy i wprowadzić obowiązek posiadania tłumaczy. Oczywiście szkolenia są teraz prostsze, gdyż część instytucji może mieć tłumaczy w systemie, czyli kamery, videa itd. Na pewno problemem jest ustalenie, kto jest tłumaczem języka migowego. Ciągle jeszcze nie ma standardów certyfikacji.

Jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych w sądach i prokuraturze, nie mamy wiedzy na ten temat. Zgadzam się, że jest wiele stanowisk, np. protokolanci, które mogłyby być obsadzone przez takie osoby. Pan poseł Świat mówił o studentach. Jest przygotowywany projekt pt. „Absolwent". Z jednej strony jest niewielka liczba studentów niepełnosprawnych, z drugiej strony występuje paradoks. Chociaż wszędzie wyższe wykształcenie ułatwia znalezienie pracy, niekoniecznie odnosi się to do osób niepełnosprawnych. Wielu z nich wraca do swoich miejscowości, w których, nawet z dobrym wykształceniem, nie mają możliwości zdobycia pracy. Jest duży odsetek nie pracujących studentów z wyższym wykształceniem. To jest sytuacja, którą będziemy chcieli uporządkować poprzez program „Absolwent".

Zastanawiamy się z zarządem PFRON nad tematem naszego udziału w promowaniu dobrych praktyk, rozwiązań, będziemy szukać…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, myślę że często i szczegółowo mówi pan o planach. Chcę zaproponować, żeby kolejne posiedzenie naszej Komisji poświęcić na omówienie, co pan i inne resorty zamierzają czynić w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Mówi pan o sprawach ciekawych, na pewno będą pomocne dla całego środowiska. Proponuję jednak skoncentrować się na informacji.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Obecnie pracuje zespół z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia. Obiecują, że stworzą system wczesnej interwencji, wsparcie dla rodziców z dzieckiem niepełnosprawnym. Musimy poczekać, zobaczymy, co z tego wyniknie. Odnośnie do szkół specjalnych, jak państwo wiedzą, przypilnowaliśmy, żeby nie tylko w ustawie budżetowej były przeznaczone pieniądze na edukację dzieci niepełnosprawnych.

Bardzo nam zależy, żeby nie tylko finansować i wspierać edukację osób niepełnosprawnych lub zdobywanie zawodów, ale także pilnować, aby absolwenci mieli szansę na dobrą i stałą pracę. W obecnych programach wpisujemy, że sukcesem jest, nie tylko zatrudnienie w momencie skończenia programu, ale również np. po roku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Wobec nie zgłoszenia sprzeciwu do przyjęcia sprawozdania, proponuję, aby sprawozdawcą omówionego punktu została pani poseł Anna Krupka. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Czy pani poseł się zgadza? Dziękuję.

Proszę państwa, wobec wyczerpania punktu drugiego, przechodzimy do punktu trzeciego dzisiejszego posiedzenia: rozpatrzenie informacji o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych za okres 2014-2015, druk nr 777. Bardzo proszę, referuje pan minister Michałkiewicz.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Proszę państwa, następny temat łączy się z poprzednim. W spółdzielniach socjalnych, największą grupą bezrobotnych stanowią osoby niepełnosprawne. To jest tylko informacja, zatem nie mogliśmy przedstawić analiz i wniosków, rekomendacji lub planów na przyszłość. Materiał bazuje przede wszystkim na badaniu, które zrealizował Uniwersytet Warszawski w ramach dużego projektu współfinansowanego ze środków Europej-

skiego Funduszu Społecznego. Badanie przeprowadzone zostało w 2014 r. Informacja jest za lata 2014-2015, zatem zawiera mniej kompletne dane.

Chcę się pochwalić, że obecnie rusza program realizowany przez urząd statystyczny w partnerstwie z naszym ministerstwem, który będzie polegał na badaniu podmiotów ekonomii społecznej i monitorowaniu tego sektora. Mamy nadzieję, że badanie spowoduje, iż znajdą się narzędzia do monitorowania sytuacji ekonomii społecznej nie tylko na czas badania, ale również na przyszłość. Informacja jest obszerna, więc poproszę panią dyrektor, żeby spróbowała w skrócie przedstawić najważniejsze kwestie. Jeżeli będzie dyskusja, chętnie wezmę w niej udział.

Dyrektor Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego MRPiPS Andżelika Wardęga:

Szanowni państwo, jak powiedział pan minister, trzon informacji stanowią wyniki badań przeprowadzone w 2014 r. Prezentujemy dane dotyczące powstawania i struktury spółdzielni, członkostwa, zatrudnienia oraz obszarów działalności. Pytaliśmy również spółdzielnie o bariery, z jakimi się stykają. Badanie było szczególne, dlatego że prowadzącym udało się dotrzeć z ankietą do każdej spółdzielni. Ankieter mógł porozmawiać z członkami spółdzielni, dzięki temu, dane są dla nas bardzo wartościowe. Pozostałe dane pochodzą z opracowań pozyskanych z Krajowego Rejestru Sądowego oraz danych gromadzonych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Co wiemy o liczbie spółdzielni socjalnych? Wiemy, że ich liczba rośnie, nie gwałtownie, ale stale i systematycznie. Spółdzielnie socjalne zakładane są w większości przez osoby fizyczne. Najczęściej robią to ludzie bezrobotni i niepełnosprawni. Przeciętna liczba członków założycieli to około pięciu. Zatrudnieni w spółdzielniach socjalnych nierzadko są osobami zagrożonymi wykluczeniem – bezrobotnymi, ponad 60%, i niepełnosprawnymi, prawie 14%. Spółdzielnie socjalne charakteryzuje mała dynamika w zakresie zmian w liczbie zatrudnianych osób. Około 80% spółdzielni deklaruje, że utrzymuje poziom zatrudnienia na jednakowym poziomie.

Jeśli chodzi o obszary działania spółdzielni, to przede wszystkim działalność usługowa związana z wyżywieniem, utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. Jeśli chodzi o problemy, niepełnosprawni wskazują przede wszystkim na trudności w pozyskiwaniu zleceń na otwartym rynku, ale również brak zainteresowania ze strony władz i zrozumienia dla działalności spółdzielczej. Jest to trudna forma gospodarowania. Jeśli chodzi o liczbę branż, w których działają spółdzielnie, około połowa z nich deklaruje, że działają w jednej branży, pozostali twierdzą, iż prowadzą działalność w charakterze wielobranżowym.

Główne obszary działalności społecznej to praca na rzecz reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz działalność na rzec osób niepełnosprawnych. Spółdzielnie socjalne najczęściej deklarują, że współpracują z organizacjami i instytucjami na szczeblu lokalnym. Współpraca ma zazwyczaj charakter miękki, polegający na wzajemnej wymianie doświadczeń, wspólnej realizacji działań. Najwięcej spółdzielni planuje działania na rzecz pozyskania dobrych klientów lub prowadzi czynności promocyjno-marketingowe.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące najważniejszych form wsparcia spółdzielczości socjalnej, istnieją możliwości pozyskania środków na podjęcie działalności gospodarczej z funduszu pracy. W ostatnich latach odnotowano wzrost liczby środków, wydatkowanych na podjęcie działalności gospodarczej. Mówimy o kwocie ok. 2 mln zł rocznie. Środki z funduszu pracy mogą również służyć zapewnieniu składek obejmujących część kosztów wynagrodzenia oraz kosztów osobowych pracodawcy. Mówimy o kwotach 1,2 – 1,8 mln zł rocznie. Możliwe jest również udzielanie wsparcia osobom niepełnosprawnym ze środków PFRON, tzw. wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej. Chodzi o kwotę ok. 0,5 mln zł rocznie.

Dane gromadzone przez Urząd Zamówień Publicznych pokazują, iż w postępowaniach o udzielanie zamówienia publicznego, istnieje możliwość zastrzeżenia, że o takie zamówienie mogą ubiegać się wyłącznie wykonawcy, u których ponad 50% zatrudnionych stanowią osoby niepełnosprawne. Dane UZP pokazują, że postępowań było pra-

wie 600, natomiast nie precyzują, ile było w katalogu spółdzielni socjalnych. Natomiast od poprzedniej perspektywy finansowej został uruchomiony nowy mechanizm wsparcia, tzw. ogólnokrajowy pilotaż pożyczkowy dla przedsiębiorstw społecznych.

Działania organizowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Banku Gospodarstwa Krajowego, który jest realizatorem programu, pokazują, że od początku jego trwania, z niskoprocentowych pożyczek skorzystały 172 spółdzielnie socjalne na kwotę prawie 15 mln zł. W tej perspektywie finansowej wsparcie będzie kontynuowane w ramach instrumentu pożyczkowego i re-poręczeniowego, również realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W nowej perspektywie przewidziano dotychczas 158 mln zł. Nie będą to wszystkie środki dla spółdzielni, ale mogą się one ubiegać o powyższe dofinansowanie. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Cieszę się, że spółdzielnie socjalne są miejscem zatrudniającym tych, którym najtrudniej znaleźć pracę, próbującym stanąć na nogi i utrzymać się samodzielnie. Wzrost liczby spółdzielni, z prawie 400 do 1300, oznacza dużą liczbę osób trwale wykluczonych z rynku pracy. Najczęściej tacy ludzie podejmują zatrudnienie w spółdzielniach socjalnych, chociaż jest to forma działalności wyjątkowo trudna. Jednak wykluczone osoby podejmują pracę z inspiracji jednego energicznego człowieka, można go nazwać szaleńcem, który rzuca się na głęboką wodę i pomaga ludziom wykluczonym z rynku pracy stanąć na nogach. To jest bardzo pożyteczna sprawa.

Można popatrzeć na działalność z następującego punktu widzenia: utrzymują się z niewielkich nakładów z budżetu państwa, płacą podatki, a my nie musimy dawać im zasiłków ze swoich podatków. To bardzo ważne, gdyż uczą się samodzielności. Uważam, że jest to forma wymagająca wielkiego wsparcia i usuwania kolejnych kłód spod nóg. W 2014 r. albo 2015 r. drobne sprawy utrudniały życie pracownikom spółdzielni socjalnych lub zrzeszonych w KIS-ach i CIS-ach. Usunięcie drobnych przeszkód, często biurokratycznych, powoduje wzrost liczby osób wracających do normalnego życia. Życzę państwu, żeby ta forma działalności była rozwijana. Starajmy się eliminować modele, które utrudniają ludziom życie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Chcę również zabrać głos i zwrócić uwagę na jedną kwestię. Ludzie zaangażowani w działalność spółdzielni socjalnych zdają sobie sprawę, że trzeba pozyskiwać klientów i prowadzić działania marketingowe, aby nie wypaść z rynku. Niepokoi mnie jedna sprawa, wynikająca z badań, tj. negatywna ocena regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Większość negatywnie ocenia akty prawne.

Chcę, żeby się państwo zastanowili. Nie znam treści badań, więc nie wiem, czy były wskazywane konkretne przykłady utrudniające prowadzenie spółdzielni. Natomiast to nie jest dla nas czerwone światło, gdyż część badanych ocenia pozytywnie akty prawne. Jednak jest to sprawa, nad którą należy się zastanowić, jak pomóc w dalszym funkcjonowaniu. Państwo w swoim sprawozdaniu mówią o różnym sposobie finansowania spółdzielni, nie koncentrując się tylko na latach, o których mówimy w sprawozdaniu. To finansowanie wyglądało różnie.

Bardzo proszę, poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Chcę powiedzieć dwa zdania. Spółdzielnie socjalne to specyficzny podmiot. Rodzą się konflikty, o których jest mowa w informacji. Czy wewnętrzne konflikty są przyczyną braku zainteresowania bliższą współpracą i wspieraniem tego typu działalności przez władze lokalne? Spółdzielnie powstają, to fakt. Jest ich coraz więcej. Jeżeli dobrze pamiętam, Wielkopolska przoduje w liczbie spółdzielni socjalnych. Natomiast niepokoi brak dobrych relacji i zainteresowania ze strony władz lokalnych.

Pytanie, jak zachęcić władze lokalne, aby chciały spoglądać przychylnym okiem na działania spółdzielni socjalnych. Ma to przełożenie na spadek liczby zleceń i zadań powierzanych spółdzielniom przez samorządy lokalne. One powstawały z myślą, iż będzie łatwiej w relacjach partnerskich, biznesowych, dających możliwość zarabiania pieniędzy w różnego rodzaju obszarach, typu: zieleń miejska, catering itp. Czy mają państwo pomysł na niwelowanie braków i potknięć w relacjach pomiędzy władzą samorządową a spółdzielniami socjalnymi? Obecnie rejestracja trwa 7 dni, a nie ponad miesiąc, co ułatwia zakładanie spółdzielni socjalnych. To cieszy. Wiadomo, że te osoby nie odnajdują się na otwartym rynku pracy, a w spółdzielniach mają szansę poczuć się potrzebni.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych Jerzy Szreter:

Jerzy Szreter, jestem szefem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów, ale również współpracujemy ze związkiem rewizyjnym spółdzielni socjalnych w ramach Programu Equal. Zakładałem spółdzielnię socjalną, więc znam trochę temat. W pełni podzielam wysokie oceny mówiące o dobrym procesie, jestem jednak trochę sceptyczny odnośnie do statystyki. Część spółdzielni nie uzyskuje wystarczającej informacji, z prostego powodu: pomoc jest bardzo mała, kwoty, o których pani mówiła, w skali miesiąca to znikoma ilość pieniędzy. Jest mała pomoc, ale tylko na początku działalności. Po pierwszym roku kończą się środki pomocowe, nie ma zamówień, ludzie rozchodzą się. Nie ma osób mogących zlikwidować spółdzielnię. To nie jest prosta sprawa, ale proces wymagający fachowości. Tutaj liczby są trochę zawyżone, ale dynamika jest dobra, co jest bardzo ważne.

Druga kwestia, trochę związana z powyższym. Prowadzimy działania na rzecz powstawania spółdzielni. Uważamy, że dobrą sprawą jest, kiedy spółdzielnie łączą się z innymi, bardziej trwałymi podmiotami. Dlaczego? Jeżeli pięciu bezrobotnych w pełni się zintegruje, porzucą spółdzielnię i wejdą na normalny rynek pracy, spółdzielnia zginie. Proponujemy, żeby spółdzielnie powstawały w powiązaniu z podmiotami, funkcjonującymi w jednej z naszych spółdzielni inwalidów. We współpracy z jedną z naszych spółdzielni działa fundacja, w której funkcjonuje spółdzielnia zatrudniająca 60 osób. Pracują na rzecz normalnej spółdzielni. Uważamy, że dobrze kiedy powstają spółdzielnie osób prawnych – gmina, organizacja społeczna wraz z zainteresowanymi osobami. To daje szansę, największą trwałość i efektywność działania.

To wszystkie moje lekko sceptyczne uwagi, ale ogólnie popieram całą ideę.

Członek zarządu Fundacji Pomóż Innym Ewa Krawczyk:

Chcę tylko powiedzieć, że spółdzielnie socjalne są bardzo trudnym podmiotem do prowadzenia. Trzeba się zbilansować, pokazać dobry biznes plan, aby dostać dofinansowanie. Trudno wymagać od ludzi, którzy nie mogą się znaleźć na rynku pracy, że przygotują odpowiednie dokumenty. Na etapie tworzenia jest im potrzebna duża pomoc. Chcę powiedzieć, że w Warszawie wykończono kilka spółdzielni socjalnych, pomimo mojej rozpaczy i krzyków na posiedzeniach Komisji Dialogu Społecznego. Nie uwzględniono, że są to szczególne podmioty, równe organizacjom pozarządowym, gdyż mogą otrzymać 1% odpisanych podatków. Traktowano je jako podmioty prawne. Na początku otrzymały niskie ceny najmu, a po ich zwiększeniu już nie dały rady się zbilansować.

Bardzo dobrze, że zostały klauzule społeczne w ustawie o zamówieniach publicznych. To jest koło napędowe. Spółdzielniom można zlecać prace jak inwentaryzacja, nie tylko sprzątanie. W moim biurze, upośledzeni umysłowo z trenerem pracy, inwentaryzowali wszystkie dokumenty. Nie płaciłam umów zleceń firmie, ale przychodzili pełnoletni uczniowie szkoły przyspasabiającej do pracy, którzy wiedzieli, co mają robić. Jest wiele możliwości pracy: obsługa ksero, sprzątanie. Naprawdę osoby upośledzone pracują bardzo dobrze, powoli, ale dokładnie. Wspomniał pan, że samorząd mógłby działać wspólnie i zlecać zadania spółdzielniom, zamiast firmom nastawionym jedynie na zysk. Pracując w urzędzie zauważyłam sprzątającą niepełnosprawną kobietę. Powiedziałam do niej: „proszę pani, proszę przyjść do mnie na herbatę, żeby pani odpoczęła". Odpowiedziała: „Proszę pani, nie mogę, bo stracę pracę". Dobrze, że jest już minimalna stawka wyna-

grodzenia 12 zł za godzinę. Dotychczas ludzie pracowali nawet za 3,90 zł. Wzrost stawki powoduje, że ludzie są traktowani godniej. Wcześniej byli wykorzystywani. To było bardzo przykre. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Najistotniejszy jest fakt, że spółdzielnie nie są wieczne. Najwięcej jest spółdzielni istniejących rok lub dwa, jest ich 50%. To dobrze, gdyż powinny one powstawać i trwać nie w formie, którą ciągle subsydiujemy, ale mają uczyć ludzi samodzielności. Ludzie powinni iść na wolny rynek pracy i spokojnie tam pracować. Nie martwi mnie fakt, że część spółdzielni już nie istnieje z różnych powodów. Martwiłoby mnie, gdyby coraz mniej ich powstawało, a tak nie jest. Wszyscy się uczymy.

Państwo wiedzą, że najtrudniejsze do usunięcia są bariery w naszych umysłach. Jeśli nauczymy się pracować z niepełnosprawnymi osobami, okazuje się, że mechanizm świetnie działa. Ciągle musimy burzyć bariery.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Nie było pytań do rządu, zatem chcę podziękować panu ministrowi i zespołowi za przygotowanie bardzo wyczerpującej informacji na temat funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu, co do przyjęcia informacji, proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Jacek Świat. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Pan poseł się zgadza.

Proszę państwa stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.